

Wyrok z dnia 29 czerwca 2005 r.

II PK 326/04

Utrata przez pracownika przywróconego do pracy uprawnień (kwalifikacji) do wykonywania pracy na stanowisku sprzed ustania zatrudnienia nie może być podstawą uznania, że nie zgłosił skutecznie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy (art. 48 § 1 k.p.).

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Krystyna Bednarczyk, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Tadeusza W. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu Spółce z o.o. w W. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 3 czerwca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy we Włocławku wyrokiem z 5 marca 2004 r. [...] zasądził od pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Spółki z o.o. w W. na rzecz powoda Tadeusza W. kwotę 13.590,15 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy, do której wykonywania powód był gotów, za siedem miesięcy - od czerwca do grudnia 2002 r. włącznie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód był zatrudniony w pozwanej Spółce na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy od 1980 r. Pismem z 6 października 1999 r. pozwany pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Od wypowiedzenia powód odwołał się do Sądu Pracy we Włocławku, który wyrokiem z 28 grudnia 2001 r. [...] zasądził na jego

rzecz od pozwanej Spółki kwotę 4.225,74 zł tytułem odszkodowania. Wskutek apelacji wniesionej przez powoda Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z 29 maja 2002 r. [...] przywrócił powoda do pracy w pozwanej Spółce na poprzednich warunkach i zasądził na jego rzecz od pozwanego pracodawcy kwotę 39.440,24 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy - pod warunkiem podjęcia pracy. W dniu 31 maja 2002 r. powód zgłosił gotowość podjęcia pracy u pozwanego, składając w sekretariacie stosowne oświadczenie na piśmie. Od tego dnia powód codziennie telefonował do kadr pozwanego pytając o decyzję w sprawie jego pracy, wreszcie 12 czerwca 2002 r. zwrócił się na piśmie z pytaniem o informację dotyczącą zatrudnienia go w Spółce. Następnego dnia po złożeniu pisma przez powoda, w związku ze zwolnieniem się etatu na stanowisku kierowcy autobusu, prezes pozwanej Spółki polecił powiadomić powoda o konieczności zgłoszenia się do działu eksploatacji po skierowanie na badania lekarskie dotyczące zatrudnienia. Pracownica pozwanego Anna W. 13 czerwca 2002 r. w godzinach od 13³⁰ do 14⁵⁰ bezskutecznie próbowała telefonicznie skontaktować się z powodem, lecz nikt u niego w domu nie odbierał telefonu. Następnego dnia, 14 czerwca 2002 r., powód również nie stawił się w siedzibie pozwanej, a ok. godziny 11³⁰ zadzwoniła jego żona z informacją, że powód nie może osobiście odebrać skierowania na badania, gdyż zepsuł mu się samochód i oczekuje na lawetę. Później powód wyjaśnił, że tego dnia brał udział w pogrzebie kogoś z rodziny żony. Ponieważ 14 czerwca 2002 r. był piątek, Anna W. poinformowała żonę powoda, aby ten zgłosił się po skierowanie na badania w poniedziałek, 17 czerwca 2002 r. W tym dniu rano powód stawił się w siedzibie pozwanej Spółki i zgłosił się do zastępcy kierownika działu eksploatacji Ewy P., która stwierdziła, że świadectwo kwalifikacji powoda, które stanowiło niezbędny warunek wykonywania pracy w charakterze kierowcy autobusu, utraciło ważność z dniem 4 maja 2001 r. Kierowca ubiegający się o takie świadectwo zobowiązany był przeprowadzić stosowne badania lekarskie i psychologiczne oraz ukończyć kurs na przewóz osób. W przypadku skierowania pracownika na badania przez pracodawcę, były one dla niego bezpłatne, a jeżeli pracownik sam przeprowadzał badania, bez skierowania z zakładu pracy, musiał ponieść ich koszty. Praktyka funkcjonująca u pozwanego była taka, że kierowcy przyjmowani do pracy mieli obowiązek posiadania wymaganych dokumentów, które uzyskiwali na własny koszt. Natomiast badania i kursy kierowców pozostających w zatrudnieniu finansowała pozwana Spółka. Od chwili wprowadzenia w styczniu 2002 r. obowiązku odbycia kursu na przewóz osób, pozwany sam kierował

nań swoich kierowców, jak również kursy te opłacał. W związku z utratą ważności świadectwa powoda Ewa P. udała się z nim do wiceprezesa Marka K., który polecił powodowi, aby udał się do domu, a o dalszym toku sprawy zostanie poinformowany. Po rozmowie stron z 17 czerwca 2002 r. wiceprezes zarządu przedstawił stanowisko pozwanej Spółki w obszernym piśmie z 18 czerwca 2002 r., które powód otrzymał następnego dnia.

W czerwcu 2002 r. powód złożył doniesienie do Prokuratury Rejonowej we Włocławku dotyczące niewykonania przez pozwanego pracodawcę wyroku sądowego w sprawie przywrócenia go do pracy. Dwukrotnie skierował również w tej sprawie skargi do Państwowej Inspekcji Pracy w W., co spowodowało przeprowadzenie kontroli przez PIP u pozwanego w dniach 8 i 10 lipca 2002 r. W lipcu 2002 r. powód na własny koszt (ok. 600 zł) wykonał badania lekarskie i uzyskał świadectwo kwalifikacji, które przedłożył pozwanemu 24 lipca 2002 r., zgłaszając po raz kolejny na piśmie gotowość podjęcia pracy. W czasie bytności u pozwanego 24 lipca 2002 r. rozmawiał z prezesem P., który polecił przyjąć od powoda dokumenty, a jemu samemu pójść do domu. Odpowiedź na swe pismo z 24 lipca 2002 r. powód otrzymał od pozwanego w piśmie z 29 lipca 2002 r., w którym pozwany odmówił zatrudnienia powoda uznając, że zgłaszana przez niego gotowość do pracy do dnia 24 lipca 2002 r. nie była gotowością w rozumieniu przepisów prawa pracy.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy wskazał, że stosunek pracy powoda został reaktywowany z mocy orzeczenia Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o przywróceniu go do pracy. Sąd wskazał, że materialna skuteczność tego orzeczenia w świetle art. 48 § 1 k.p. powstaje jednak dopiero od daty zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, przy czym początek siedmiodniowego terminu dla zgłoszenia gotowości do pracy liczy się od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy. Jeżeli pracownik nie spełnia tego wymagania, to orzeczenie o przywróceniu do pracy nie wywiera skutków materialnoprawnych w zakresie reaktywowania stosunku pracy. Wyrażenie zamiaru (woli) realizowania stosunku pracy, a tym samym zgłoszenie gotowości jej podjęcia, nie wymaga żadnej szczególnej formy, może być wyrażone przez każde zachowanie pracownika objawiające wobec pracodawcy wolę podjęcia pracy. W ocenie Sądu tak rozumianą gotowość podjęcia pracy przez powoda można wiązać już z jego pisemnym oświadczeniem złożonym u pozwanego 31 maja 2002 r., a więc dwa dni po ogłoszeniu wyroku sądu odwoławczego, podlegającego z mocy

art. 388 k.p.c. natychmiastowemu wykonaniu. Takie zachowanie stanowi najbardziej typowy przejaw zgłoszenia się do dyspozycji pracodawcy. Sąd Rejonowy zauważył, że o zamiarze tym w dostateczny sposób świadczy także późniejsze zachowanie powoda, który powiadomiony przez pracodawcę, iż zostanie poinformowany o terminie zgłoszenia się do pracy, czekał na stosowne wskazówki. Zachowaniem świadczącym o woli powoda podjęcia pracy było także jego stawienie się u pozwanego 17 czerwca 2002 r., przy czym takiej oceny zachowania powoda nie wyklucza jego nie-stawienie się do pracy w dniach 13 czerwca i 14 czerwca 2004 r. Udział w pogrzebie członka rodziny Sąd uznał za całkowicie uzasadnioną tego przyczynę.

Pozwany twierdził w toku procesu, że powód zgłosił jedynie formalną gotowość podjęcia pracy, a faktycznie nie był do niej przygotowany z powodu braku aktualnego świadectwa kwalifikacji niezbędnego do wykonywania zawodu kierowcy autobusu komunikacji miejskiej. Odnosząc się do stanowiska pozwanego, Sąd Rejonowy nie zakwestionował takiego wymagania i jego wpływu na możliwość podjęcia pracy na stanowisku kierowcy w komunikacji miejskiej. Jednocześnie Sąd uznał, że w przywróceniu do pracy tkwi stwierdzony deklaratywnie obowiązek umożliwienia pracownikowi wykonywania pracy. Przemawia za tym poglądem art. 22 § 1 k.p., zobowiązujący pracodawcę do zatrudnienia pracownika, z którym nawiązany został stosunek pracy, oraz art. 48 § 1 k.p., nakładający na pracodawcę obowiązek zatrudnienia pracownika prawomocnie przywróconego do pracy, jeżeli zgłosi on gotowość niezwłocznego podjęcia pracy w terminie siedmiu dni od przywrócenia do pracy. Sąd stwierdził, że przywrócenie powoda do pracy reaktywowało, co prawda, stosunek pracy na poprzednich warunkach (obejmujących zatrudnienie powoda na stanowisku kierowcy autobusu komunikacji miejskiej), nie wykluczało jednak przejściowego powierzenia mu innych obowiązków. Powód zaznaczył, że gotów był nawet wykonywać prace porządkowe do czasu uzyskania świadectwa kwalifikacji. W ocenie Sądu byłoby to wskazane, ze względu na nieposiadanie przez powoda wymaganego świadectwa kwalifikacji i długą procedurę jego uzyskania, wymagało to jednak dobrej woli współpracy ze strony pozwanego pracodawcy.

Sąd Rejonowy ocenił, że trudno wymagać od powoda, aby już 17 czerwca 2002 r. legitymował się nowym świadectwem kwalifikacji, skoro poprzednie utraciło ważność z początkiem maja 2001 r., a w tym czasie stosunek pracy powoda z pozwanym był rozwiązany. Sama procedura uzyskania świadectwa jest rozciągnięta w czasie - wymaga przeprowadzenia badań lekarskich i psychologicznych oraz odbycia

szkolenia. Sąd zauważył, że zatrudnionym u niego kierowcom skierowania na takie badania i szkolenie udzielał pozwany, ponosząc we własnym zakresie ich koszty, wobec czego nie można zarzucić powodowi, że zamierzał uzyskać takie skierowanie za pośrednictwem pracodawcy i uniknąć w ten sposób znacznych kosztów badań i szkolenia. Sąd wskazał, że z obawy przed cofnięciem licencji (na przewóz osób) sam pozwany sprawdzał terminy ważności tych świadectw i kierował swoich pracowników (kierowców) na szkolenia. Zdaniem Sądu w tym kontekście trudno wyciągać negatywne dla powoda konsekwencje z faktu, że w chwili zgłoszenia gotowości do pracy nie dysponował aktualnym świadectwem kwalifikacji, skoro po stwierdzeniu nieważności poprzedniego szybko postarał się o nowe, ważne świadectwo, przedstawiając je pozwanemu. Pomimo restytucji stosunku pracy powód nie został niezwłocznie poinformowany przez pracodawcę, że niezbędne dokumenty są nieważne.

W świetle powyższego Sąd pierwszej instancji przyjął, iż powód zgłosił gotowość podjęcia pracy u pozwanego w wymagany przepisami sposób i brak jest podstaw do stwierdzenia, że uczynił to z przekroczeniem wymaganego siedmiodniowego terminu. Naruszenie przez pozwanego pracodawcę obowiązku ponownego zatrudnienia pracownika, który wyraził gotowość wykonywania pracy, uzasadnia prawo domagania się przez powoda - na podstawie art. 81 § 1 k.p. - wynagrodzenia za czas istnienia przeszkody w jej świadczeniu z przyczyn dotyczących pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 25 czerwca 1993 r., I PRN 29/93, niepublikowany).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając mu: 1) naruszenie prawa materialnego - art. 48 § 1 k.p., poprzez przyjęcie, że samo zgłoszenie gotowości do pracy (formalne) jest równoznaczne z gotowością faktyczną umożliwiającą wykonywanie pracy na poprzednich warunkach, w sytuacji gdy pracownik utracił niezbędne kwalifikacje, oraz art. 237³ § 1, § 2 i § 3 k.p., poprzez przyjęcie, że obowiązkiem pracodawcy jest skierowanie pracownika na kursy kwalifikacyjne (w celu uzyskania świadectwa kwalifikacji) i ich opłacenie, podobnie jak opłacenie badań lekarskich niezbędnych do uzyskania świadectwa; 2) sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy w wyniku przyjęcia, że powód nie mógł uzyskać świadectwa kwalifikacji przed przywróceniem go do pracy, mimo że poprzednie utraciło ważność; 3) bezpodstawne zarzucenie pozwanemu braku dobrej woli co do współpracy z powodem w zakresie realizacji przywrócenia go do pracy przez przejściowe zatrudnienie go do czasu uzyskania świadectwa kwalifikacji na innym stanowisku, nawet przy pracach porządkowych; 4) niewyjaśnienie

nie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy, w szczególności faktu niestawienia się powoda do pracy na wezwanie pozwanego z powodu pogrzebu (a zwłaszcza, czyj to był pogrzeb i czy faktycznie w dniu 14 czerwca 2002 r. odbył się w miejscu podanym przez powoda pogrzeb członka rodziny).

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z 3 czerwca 2004 r. [...], zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddalił powództwo. Według Sądu Okręgowego zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 48 § 1 k.p. - doszło też do naruszenia art. 81 § 1 k.p. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że powód domagał się zapłaty wynagrodzenia za czas gotowości do pracy za okres od czerwca do grudnia 2002 r. na podstawie art. 81 § 1 k.p. Postępowanie w sprawie miało zatem na celu zbadanie, czy w powyższym okresie powód w sensie obiektywnym był gotowy do pracy. Przez pozostawanie w gotowości do pracy w rozumieniu art. 81 k.p. należy rozumieć stan, w którym pracownik może niezwłocznie na wezwanie pracodawcy podjąć pracę (por. pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 2 września 2003 r. I PK 345/02, Prawo Pracy 2004 nr 2, s. 37). Sąd zwrócił uwagę, że powszechnie przyjmuje się, iż z treści art. 81 k.p. wynikają dwie przesłanki nabycia prawa do wynagrodzenia: gotowość pracownika do wykonywania pracy oraz doznanie przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Natomiast cechami charakterystycznymi gotowości pracownika do wykonywania pracy są: 1) zamiar wykonywania pracy; 2) faktyczna zdolność do świadczenia pracy; 3) uzewewnętrznienie gotowości do wykonywania pracy; 4) pozostawanie w dyspozycji pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że powód doznał przeszkód w świadczeniu pracy ze strony pozwanego. Nie był on jednak gotów do wykonywania pracy w spornym okresie w rozumieniu przepisu art. 81 § 1 k.p. Według Sądu bezsporne było, że powód pismem z 31 maja 2002 r. zgłosił formalną gotowość do pracy na stanowisku kierowcy. Jednakże w tym dniu nie był gotowy do podjęcia pracy, bowiem nie posiadał świadectwa kwalifikacji niezbędnego, aby pracować w charakterze kierowcy. Niezależnie od sporu pomiędzy stronami dotyczącego tego, na czyj koszt powód powinien przeprowadzić badania, aby uzyskać to świadectwo, Sąd stwierdził, że wynagrodzenie za pracę przysługuje tylko za wykonaną pracę lub w przypadkach wyraźnie przez prawo określonych, między innymi w art. 81 § 1 k.p. Stąd też, jeżeli powód nie posiadał faktycznej zdolności do świadczenia pracy, to nie

był gotowy do pracy w świetle powyższego przepisu i nie nabył prawa do wynagrodzenia za pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego w dniach 13 i 14 czerwca 2002 r. powód nie był dyspozycyjny i nie wykazał gotowości do świadczenia pracy. Z zeznań świadka Anny W. wynika, że w dniu 13 czerwca 2002 r. telefonowała do domu powoda z zamiarem wezwania go do zakładu pracy, lecz nikt nie odpowiadał. A zatem w tym dniu powód nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy, mimo że 31 maja 2002 r. Anna W. zapowiedziała mu, że ma czekać na decyzję pracodawcy, a powód pozostawił jej swój numer telefonu domowego w celu powiadomienia go o tej decyzji. Z zeznań Anny W. wynika również, że 14 czerwca 2002 r. zadzwoniła do powoda około godz. 7.30 i przekazała mu, że ma się zgłosić do zakładu pracy po skierowanie na badania. W tym dniu powód nie stawiał się w siedzibie pracodawcy, lecz uczynił to dopiero 17 czerwca 2002 r. Sąd Rejonowy uznał, że niestawienie się powoda w pracy 14 czerwca 2002 r. było usprawiedliwione z uwagi na jego udział w pogrzebie członka rodziny. Sąd Okręgowy nie podzielił tak liberalnego stanowiska Sądu pierwszej instancji. Z zeznań żony powoda wynikało bowiem, że nie był to pogrzeb żadnego bliskiego członka rodziny. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że żona powoda sama nie była na tym pogrzebie, ponadto w trakcie składania zeznań nie pamiętała, czyj to był pogrzeb i w jakiej miejscowości. Ponadto ani powód, ani potem żona powoda, rozmawiając przez telefon z Anną W. nie informowali jej o pogrzebie. Ostatecznie więc, w ocenie Sądu Okręgowego, niestawienie się powoda w pracy na wezwanie pracodawcy w dniach 13 i 14 czerwca 2002 r. było nieusprawiedliwione. W tych dniach powód nie był gotów do świadczenia pracy, co również, zdaniem Sądu, pozbawia go prawa do wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za czas gotowości do pracy w okresie objętym pozwem okazało się niezasadne, ponieważ: 1) w okresie od 31 maja 2002 r. do 12 czerwca 2002 r. powód nie był faktycznie zdolny do pracy, gdyż nie posiadał świadectwa kwalifikacji (mimo że - w ocenie Sądu Okręgowego - powinien być skierowany przez pracodawcę i uzyskać je na koszt pracodawcy, zgodnie z art. 115b ust. 2 pkt 2a ustawy Prawo o ruchu drogowym, Dz.U. z 2003, Nr 58, poz. 515); 2) w dniach 13 i 14 czerwca 2002 r. nie był dyspozycyjny i nie wykazał gotowości do pracy; 3) od 15 czerwca do 24 lipca 2002 r. nie posiadał świadectwa kwalifikacji, więc też nie był zdolny do pracy w charakterze kierowcy; 4) natomiast po przedłożeniu tego świadectwa powód nie wykazywał goto-

wości do pracy, bowiem - jak sam zeznał - po 24 lipca 2002 r. nie był już u pracodawcy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Kasację oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 81 § 1 k.p. w związku z art. 48 § 1 k.p., przez błędną wykładnię wskazanych przepisów i przyjęcie, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę nie jest zasadne, ponieważ po przedłożeniu świadectwa kwalifikacji powód nie wykazywał już gotowości do pracy.

Według skarżącego kasacja powinna być rozpoznana z uwagi na występujące w niej istotne zagadnienia prawne, a mianowicie: po pierwsze - czy brak po stronie pracownika wszelkich wymaganych prawem dokumentów, których uzyskanie odbywa się przy udziale pracodawcy, może powodować odmowę dopuszczenia pracownika do pracy, a w szczególności uznanie, że upłynął siedmiodniowy termin zgłoszenia gotowości do pracy, po drugie - na czym powinno polegać faktyczne zgłoszenie gotowości do pracy, w szczególności czy pracownik powinien stawiać się u pracodawcy bez wezwania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i „utrzymanie w mocy” wyroku Sądu Rejonowego, co należy - jak się wydaje - rozumieć jako wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok naruszył art. 81 § 1 k.p. w związku z art. 48 § 1 k.p. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie wskazał czy jego zdaniem pracownik zgłaszając gotowość do pracy bez posiadanego świadectwa kwalifikacji dopełnił wymaganego przepisem art. 48 § 1 k.p. siedmiodniowego terminu. Skarżący przedstawił wątpliwość, czy skoro - w ocenie Sądu - skierowanie w celu otrzymania świadectwa oraz poniesienie kosztów jego uzyskania ciążyło na pracodawcy, należało przyjąć, że pracownik zgłosił gotowość podjęcia pracy, a tylko wynagrodzenie mu się nie należy z uwagi na to, że to nie zakład pracy uniemożliwił mu jej świadczenie. W takim stanie rzeczy, zdaniem wnoszącego kasację, prawidłowa jest interpretacja wyrażona w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, że w oczekiwaniu na otrzymanie świadectwa kwalifikacji, pracownikowi powinna być powierzona inna praca. Zdaniem wnoszącego kasację należy przyjąć, że pracownik dochował należytej staranności i prawidłowo oraz we właściwym termi-

nie dokonał zgłoszenia do pracy i powinien być przez pracodawcę do pracy dopuszczony.

Ponadto Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, że skoro powód po 24 lipca 2002 r. nie był już u pracodawcy, to po tej dacie nie wykazywał gotowości do pracy. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego (wyrok z 2 września 2003 r., I PK 345/02) przez gotowość do pracy należy rozumieć stan, w którym pracownik może niezwłocznie na wezwanie pracodawcy podjąć pracę. W stanowisku tym brak jest stwierdzenia, że pracownik powinien stale dowiadywać się u pracodawcy, czy ten dopuści go do pracy.

Ponadto, według skarżącego, Sąd Okręgowy pominął cały materiał zgromadzony w sprawie w części dotyczącej starań pracownika, aby zostać dopuszczonym do pracy, w tym: interwencję w Państwowej Inspekcji Pracy, zawiadomienie prokuratury, egzekucję komorniczą wyroku przywracającego do pracy i zasądzonego wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, pozew w sprawie wypłaty wynagrodzenia. Te wszelkie działania powoda wskazują, zdaniem skarżącego, że pracownik starał się o podjęcie pracy, a tylko zdecydowanie negatywne stanowisko zarządu pozwanej Spółki powodowało, że zaniechał kontaktu z pracodawcą na tej płaszczyźnie.

Zdaniem wnoszącego kasację, Sąd Okręgowy nie dał odpowiedzi na podstawowe pytania: czy i w jakim momencie nastąpiło faktyczne zrealizowanie wymogu art. 48 § 1 k.p., czy nastąpiło reaktywowanie stosunku pracy, czy też pracownik w związku z niespełnieniem nałożonych wymagań spowodował, że orzeczenie o przywróceniu do pracy nie wywarło skutków materialnoprawnych w zakresie reaktywowania stosunku pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja ma uzasadnione podstawy, w szczególności usprawiedliwiony okazał się zarzut naruszenia art. 81 § 1 k.p. w związku z art. 48 § 1 k.p. Najważniejsze w rozpoznawanej sprawie było dokonanie wyraźnego ustalenia faktycznego i oceny prawnej co do tego, czy doszło do reaktywowania stosunku pracy łączącego strony bądź to w wyniku złożenia przez powoda 31 maja 2002 r. pisemnego oświadczenia o gotowości podjęcia pracy, bądź to później, na przykład w następstwie przedłożenia 24 lipca 2002 r. pozwanemu pracodawcy wymaganego świadectwa kwalifikacji. Miało

to istotne znaczenie, ponieważ pozwany pracodawca kilkakrotnie, w skierowanych do powoda pismach, stwierdził, że odmawia ponownego zatrudnienia powoda „na podstawie art. 48 § 1 k.p.”, albowiem formalne zgłoszenie przez niego gotowości do pracy nie było faktyczną gotowością do pracy w rozumieniu tego przepisu, zaś złożenie świadectwa kwalifikacji dopiero 24 lipca 2002 r. odbyło się z przekroczeniem terminu wskazanego w tym przepisie (por. pisma pozwanej Spółki do powoda z 18 czerwca 2002 r., z 12 lipca 2002 r. i z 29 lipca 2002 r.). Kwestia restytucji stosunku pracy (czy nastąpiła, a jeśli tak, to kiedy) była zatem kwestią sporną między stronami i wymagała stanowczej wypowiedzi Sądu rozpoznającego sprawę.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznał za uzasadniony podniesiony w apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego zarzut naruszenia art. 48 § 1 k.p. w wyniku przyjęcia, że samo formalne zgłoszenie gotowości do pracy jest równoznaczne z gotowością faktyczną umożliwiającą wykonywanie pracy na poprzednich warunkach w sytuacji, gdy pracownik utracił niezbędne kwalifikacje. Stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 48 § 1 k.p. jest zasadny, mogło sugerować, że w ocenie tego Sądu nie doszło do skutecznego ponownego nawiązania przez strony stosunku pracy, ponieważ powód w chwili składania oświadczenia o gotowości niezwłocznego podjęcia pracy nie posiadał potwierdzenia kwalifikacji umożliwiającego wykonywanie dotychczasowej pracy kierowcy autobusu komunikacji miejskiej, czyli osoby zatrudnionej przy przewożeniu osób, a uzyskanie tych kwalifikacji nastąpiło po terminie wskazanym w art. 48 § 1 k.p. Równocześnie jednak Sąd Okręgowy rozważał zasadność roszczeń powoda w kontekście przesłanek z art. 81 § 1 k.p., co mogło z kolei sugerować, że Sąd ten uznał złożenie przez powoda oświadczenia o gotowości do niezwłocznego podjęcia pracy za skuteczne i dokonane w terminie wymaganym w art. 48 § 1 k.p.

Rozstrzygnięcie o zasadności roszczeń powoda zależało w związku z tym od przesądzenia podstawowej kwestii - czy doszło do restytucji stosunku pracy. Jeżeli powód skutecznie zgłosił gotowość do pracy - w sposób opisany w art. 48 § 1 k.p., to stosunek pracy został reaktywowany i powód stał się na nowo pracownikiem pozwanej Spółki. Dopiero w odniesieniu do tej sytuacji prawnej powoda, w której nie budziłoby wątpliwości, że stał się on ponownie pracownikiem strony pozwanej, możliwe było rozważanie spełnienia przesłanek z art. 81 § 1 k.p., pozwalających na domaganie się przez niego wynagrodzenia za czas gotowości do świadczenia pracy, a ściślej - za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał prze-

szkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Jeżeli natomiast powód nie zgłosił skutecznie w terminie określonym w art. 48 § 1 k.p. gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, to nie doszło do reaktywowania stosunku pracy i wówczas rozważanie, czy pracownik już po reaktywowaniu stosunku pracy był gotów do wykonywania pracy, lecz doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, czy też nie był gotów do wykonywania pracy w rozumieniu art. 81 § 1 k.p., byłoby bezprzedmiotowe i pozbawione racji.

Słusznie podnosi się zatem w uzasadnieniu kasacji, że najważniejsze było stanowcze przesądzenie (ustalenie faktyczne i ocena prawna), czy i w jakiej chwili nastąpiło faktyczne zrealizowanie przez powoda wymagań określonych w art. 48 § 1 k.p., czy nastąpiło w związku z tym reaktywowanie stosunku pracy, czy też w związku z niespełnieniem przez powoda nałożonych na przywróconego do pracy pracownika wymagań dotyczących zgłoszenia gotowości do pracy orzeczenie o przywróceniu do pracy nie wywarło skutków materialnoprawnych w zakresie reaktywowania stosunku pracy, a w związku z tym powód mimo uprawomocnienia się wyroku przywracającego go do pracy nie pozostawał w okresie objętym roszczeniami zgłoszonymi w pozwie w stosunku pracy z pozwaną Spółką. Należało podzielić zastrzeżenia skarżącego co do dokonanej w zaskarżonym kasacją wyroku wykładni art. 81 § 1 k.p. w związku z art. 48 § 1 k.p. w wyniku braku rozważenia, czy pracownik zgłaszając gotowość niezwłocznego podjęcia pracy, ale bez posiadania wymaganego przepisami świadectwa kwalifikacji, dopełnił wymagania zachowania siedmiodniowego terminu na zgłoszenie gotowości do pracy (art. 48 § 1 k.p.).

Warunkiem reaktywowania stosunku pracy jest zgłoszenie przez pracownika gotowości jej świadczenia („niezwłocznego podjęcia pracy”) w terminie siedmiu dni od przywrócenia do pracy (uzyskania prawomocnego lub natychmiast wykonalnego - art. 388 k.p.c. - wyroku przywracającego do pracy). Dopiero owo zgłoszenie gotowości do pracy pozwala na restytucję rozwiązanego wcześniej stosunku pracy. Innymi słowy, przywrócenie pracownika do pracy ma charakter warunkowy, zależy ono od zgłoszenia przez pracownika gotowości podjęcia pracy. Jednocześnie art. 48 § 1 k.p. nie wymaga - jak to czyni art. 81 § 1 k.p. - aby pracownik „był gotów do wykonywania pracy”, lecz materialnoprawną skuteczność prawomocnego orzeczenia sądu o przywróceniu do pracy, czyli reaktywowanie rozwiązanego wcześniej stosunku pracy, uzależnia od zgłoszenia w siedmiodniowym terminie „gotowości niezwłocznego podjęcia pracy”, to znaczy wyrażenia stanowczego zamiaru (woli) realizowania tego sto-

sunku pracy. Zgłoszenie tak pojętej gotowości nie wymaga żadnej szczególnej formy, a więc może nastąpić zarówno pisemnie, ustnie, jak też przez każde inne zachowanie pracownika objawiające wobec pracodawcy w dostateczny sposób wolę niezwłocznego podjęcia pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1998 r., I PKN 161/98, OSNAPiUS 1999 nr 11, poz. 365 oraz z 12 listopada 2003 r., I PK 524/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 347). Zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy oznacza, że pracodawca nie może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika albo bezpośrednio po tym zgłoszeniu, albo po ustaniu przyczyn uniemożliwiających pracownikowi podjęcie pracy z chwilą zgłoszenia gotowości do niej. Należy podkreślić, że zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, o którym mowa w art. 48 § 1 k.p., z reguły jest równoznaczne z możliwością faktycznego przystąpienia do pracy. Może się jednak zdarzyć, że pracownik nie jest w stanie przystąpić do pracy bezpośrednio po zgłoszeniu gotowości jej podjęcia albo z przyczyn leżących po jego stronie (zarówno faktycznych - np. z powodu niezdolności do pracy związanej z chorobą, jak i prawnych - np. konieczności uzyskania lub odnowienia wymaganych ustawowo uprawnień), albo z przyczyn dotyczących pracodawcy (np. związanych z koniecznością przesunięcia do innej pracy pracownika zatrudnionego na stanowisku, które zajmował uprzednio pracownik przywrócony do pracy). Warunkiem restytucji stosunku pracy jest złożenie przez pracownika oświadczenia o gotowości kontynuowania stosunku pracy. Takie znaczenie należy przypisać użytemu w art. 48 § 1 k.p. sformułowaniu o zgłoszeniu przez pracownika „gotowości niezwłocznego podjęcia pracy”. Jest to zatem gotowość w znaczeniu prawnym, co niekoniecznie musi pokrywać się z gotowością w znaczeniu faktycznym. Jeżeli pracownik zgłosił gotowość niezwłocznego podjęcia pracy, lecz z różnych przyczyn nie jest w stanie przystąpić do pracy bezpośrednio po zgłoszeniu gotowości, powinien przystąpić do pracy bezpośrednio po ustaniu przyczyny uniemożliwiającej podjęcie pracy. Wynika z tego, że skuteczność zgłoszenia gotowości do pracy rozciąga się również na sytuacje, w których pracownik nie jest w stanie faktycznie świadczyć pracy. W szczególności dotyczy to pracownika, który w chwili upływu siedmiodniowego terminu od przywrócenia go do pracy nie jest zdolny do pracy (np. z powodu choroby) albo nie może podjąć pracy z przyczyn od siebie niezależnych i przez siebie niezawinionych (np. w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, OSPiKA 1978 nr 6, poz. 103, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie spełnia warunku gotowości w rozumieniu art. 48 § 1 k.p. ten, kto w chwili przywrócenia do pracy odbywa

karę pozbawienia wolności albo przebywa za granicą w celach turystycznych). Pracownik taki powinien jednak przystąpić do pracy bezpośrednio po ustaniu przyczyny uniemożliwiającej mu natychmiastowe podjęcie pracy, co nie oznacza, że wcześniejsze zgłoszenie przez niego gotowości niezwłocznego podjęcia pracy było nieskuteczne.

Jeżeli zgłoszenie przez przywróconego do pracy pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy nie nastąpiło w siedmiodniowym terminie, pracodawca jest uprawniony do odmowy dopuszczenia pracownika do pracy. Jeśli pracodawca skorzysta z przysługującego mu uprawnienia i odmówi ponownego zatrudnienia przywróconego do pracy pracownika, to skuteczność takiej odmowy - w wypadku sporu - uwarunkowana będzie ustaleniem, że niezgłoszenie przez pracownika gotowości podjęcia pracy w terminie siedmiu dni od przywrócenia do pracy nie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji ocenił, że powód zgłosił gotowość podjęcia pracy u pozwanego w wymagany przepisami sposób i w ustawowym siedmiodniowym terminie (w dniu 31 maja 2002 r.). Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że powód pismem z 31 maja 2002 r. zgłosił formalną gotowość podjęcia pracy na stanowisku kierowcy, jednakże w tym dniu nie był gotowy do jej świadczenia, albowiem nie posiadał świadectwa kwalifikacji, niezbędnego do pracy w charakterze kierowcy autobusu komunikacji miejskiej. Może to oznaczać, że w ocenie Sądu Okręgowego powód w ustawowym terminie nie zgłosił skutecznie gotowości podjęcia pracy. Słuszne są w związku z tym zarzuty kasacji, że Sąd drugiej instancji nie ocenił (a w każdym razie nie dał wyrazu tej ocenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), czy zgłoszenie przez powoda gotowości do pracy nastąpiło z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 48 § 1 k.p., czy też termin ten został przekroczony, a jeśli tak, to z jakich przyczyn. Samo przekroczenie przez pracownika terminu nie uniemożliwia bowiem - pod pewnymi warunkami - uznania, że nastąpiło skuteczne zgłoszenie gotowości podjęcia pracy.

W ustalonym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy konieczne było zatem dokonanie oceny, czy doszło do reaktywowania stosunku pracy w wyniku złożenia przez powoda oświadczenia o gotowości podjęcia pracy w rozumieniu art. 48 § 1 k.p. Gdyby Sąd Okręgowy uznał, że nastąpiło skuteczne zgłoszenie przez powoda gotowości podjęcia pracy, to musiałby przyjąć, że następstwem takiego zgłoszenia była restytucja łączącego strony stosunku pracy, a zatem powód stał się na nowo pra-

cownikiem strony pozwanej (i jeżeli restytucja taka powinna być liczona od 31 maja 2002 r., a nie nastąpiły po tej dacie zdarzenia, z których wynikałoby ponowne rozwiązanie reaktywowanego stosunku pracy, np. złożenie przez którąkolwiek ze stron stosunku pracy oświadczenia o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, to stosunek pracy trwa nadal). Gdyby jednak Sąd uznał, że nie miało miejsca skuteczne zgłoszenie gotowości podjęcia pracy, wówczas bezprzedmiotowe stałoby się rozważanie, czy powód pozostawał poczynając od 31 maja 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. (czyli w okresie objętym żądaniem pozwu) w gotowości do pracy, a doznawał przeszkód w jej wykonywaniu z przyczyn dotyczących pracodawcy (art. 81 § 1 k.p.). Gotowość do wykonywania pracy, o której stanowi art. 81 § 1 k.p., można bowiem oceniać jedynie w odniesieniu do wiążącego strony stosunku pracy (reaktywowanego na skutek skutecznego zgłoszenia gotowości podjęcia pracy).

Strona pozwana w piśmie z 29 lipca 2002 r. stwierdziła, iż powód zgłosił gotowość podjęcia pracy w rozumieniu art. 48 § 1 k.p. dopiero w dniu 24 lipca 2002 r., kiedy uzyskał i przedłożył pracodawcy świadectwo kwalifikacji, jednakże było to zgłoszenie na tyle spóźnione (prawie dwa miesiące od wydania wyroku przywracającego powoda do pracy), że nie mogło zostać uznane za złożone w terminie określonym w art. 48 § 1 k.p. Gdyby przyjąć takie stanowisko za uzasadnione, należałoby ustalić i ocenić, czy zaistniały okoliczności, które usprawiedliwiały niedochowanie przez powoda siedmiodniowego terminu do zgłoszenia gotowości do pracy i czy powód wykazał, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Należało w związku z tym rozważyć, czy warunkiem reaktywowania stosunku pracy pracownika przywróconego do pracy jest przedstawienie przez niego wszelkich koniecznych zaświadczeń lekarskich, wyników specjalistycznych badań lub świadectw dokumentujących kwalifikacje. W ocenie Sądu Najwyższego, spełnienie warunków z art. 48 § 1 k.p. polega jedynie na zgłoszeniu przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, co powinno polegać na ujawnieniu w jakikolwiek sposób jego woli (zamiaru) kontynuowania stosunku pracy. Nie można natomiast od złożenia wszelkich koniecznych zaświadczeń lekarskich, wyników specjalistycznych badań, świadectw dokumentujących kwalifikacje uzależniać skutku z art. 48 § 1 k.p., zwłaszcza że Sąd Okręgowy przywrócił powoda do pracy wyrokiem z 29 maja 2002 r. (czyli na dwa dni przed złożeniem przez powoda pisemnego oświadczenia o gotowości podjęcia pracy) nie badając, czy ma on te kwalifikacje, czy też nie. Utrata przez pracownika przywróconego do pracy uprawnień (kwalifikacji) nie może być podstawą do

uznania, że nie zgłosił on skutecznie gotowości podjęcia pracy. Brak tych uprawnień może stanowić natomiast uzasadnioną w rozumieniu art. 45 k.p. przyczynę rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, lub wypowiedzenia przez pracodawcę warunków pracy i płacy, jeżeli pracownik nie posiada kwalifikacji koniecznych do wykonywania pracy na stanowisku, na które został przywrócony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1998 r., I PKN 368/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 685).

Dopiero w przypadku uznania, że powód w prawidłowy sposób (terminowo i skutecznie) dokonał zgłoszenia gotowości podjęcia pracy (art. 48 § 1 k.p.), konieczne staje się dokonanie oceny, czy był on faktycznie i prawnie gotowy do jej wykonywania oraz z jakich powodów nie świadczył pracy, w szczególności czy były to przyczyny leżące po jego stronie, czy też po stronie pozwanego pracodawcy. Tylko przyjęcie, że wyłączną przyczyną niewykonywania pracy przez powoda były przeszkody dotyczące pracodawcy, dawałoby podstawę do zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za gotowość do wykonywania pracy za czas tej gotowości i jednocześnie czas doznania przeszkód obciążających pracodawcę (art. 81 § 1 k.p.).

Nie ulega wątpliwości, że w stanie prawnym obowiązującym w czasie ocenianych zdarzeń (maj - lipiec 2002 r.) uzyskanie przez powoda świadectwa kwalifikacji było konieczne do wykonywania przez niego pracy kierowcy autobusu komunikacji miejskiej. Konieczność ta wynikała z przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98, poz. 602 ze zm.), która w art. 115a ust. 1 przewidywała, że - między innymi - kierowca pojazdu samochodowego przeznaczonego konstrukcyjnie do przewozu osób jest zobowiązany uzyskać świadectwo kwalifikacji, o ile pojazdem wykonywana jest działalność gospodarcza w zakresie przewozu osób. Jednocześnie w art. 115a ust. 2 Prawa o ruchu drogowym stwierdzono, że kierowca, o którym mowa w ust. 1, podlega: 1) kontrolnym badaniom lekarskim przeprowadzanym w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem, 2) badaniom psychologicznym przeprowadzanym w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań psychologicznych do kierowania pojazdem. Z kolei zgodnie z art. 115a ust. 3, badania te wykonywane były na koszt: 1) przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób lub rzeczy - w przypadku osoby przez niego zatrudnionej lub osobiście wykonującej tę działalność, 2) osoby badanej - w innych przypadkach. Świadectwo kwalifikacji mogła uzyskać osoba, która - między innymi - przedstawiła zaświadczenie o ukończeniu odpowiedniego kursu kształcącego (np. kursu kierowców przewożących

osoby) oraz przedstawiła orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem i orzeczenie psychologiczne o braku przeciwwskazań psychologicznych do kierowania pojazdem (art. 115b ust. 1).

Strony sporu różniły się w poglądach co do tego, kto powinien był poczynić starania o to, aby powód, którego poprzednie świadectwo kwalifikacji utraciło ważność 4 maja 2001 r., czyli w czasie, kiedy nie pozostawał w stosunku pracy z pozwaną Spółką, prowadząc z nią przed sądem pracy spór o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne i przywrócenie do pracy, uzyskał (ponownie) świadectwo kwalifikacji. Chodziło w szczególności o to, czy powód powinien sam postarać się o świadectwo kwalifikacji uprawniające go do wykonywania zawodu kierowcy zatrudnionego przy przewozie osób, czy też powinien czekać na skierowanie go przez pracodawcę na niezbędne badania. Kwestia ta miała w istocie drugorzędne znaczenie, ponieważ rozpoznawana sprawa nie dotyczyła rozliczeń między stronami z tytułu pokrycia kosztów uzyskania świadectwa kwalifikacji (kosztów badań specjalistycznych i kosztów odpowiedniego kursu doształcającego), lecz tego, czy powód po zgłoszeniu gotowości niezwłocznego podjęcia pracy (art. 48 § 1 k.p.) nie wykonywał faktycznie tej pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy (art. 81 § 1 k.p.), czy z powodu innych przeszkód.

Jest oczywiste, że powód od 31 maja 2002 r., kiedy zgłosił (przynajmniej formalnie) gotowość podjęcia pracy, do 24 lipca 2002 r., kiedy przedłożył pracodawcy uzyskane własnym staraniem świadectwo kwalifikacji, nie mógł prowadzić autobusu komunikacji miejskiej jako pojazdu samochodowego przeznaczonego do przewozu osób, ponieważ nie posiadał aktualnego (ważnego) świadectwa kwalifikacji. Pracodawca miał zatem podstawy, aby w tym czasie nie dopuszczać go do pracy na stanowisku kierowcy autobusu. Ocena dotycząca tego, czy za ten okres powodowi należy się wynagrodzenie za czas gotowości do wykonywania pracy na podstawie art. 81 § 1 k.p., powinna uwzględniać z jednej strony to, że powód nie był w tym czasie zdolny prawnie do jej wykonywania, skoro nie dysponował potwierdzeniem kwalifikacji do przewozu osób wymaganym przez Prawo o ruchu drogowym (w postaci świadectwa kwalifikacji), z drugiej strony to, że jeżeli powód zgłosił skutecznie gotowość podjęcia pracy, to tym samym stał się pracownikiem pozwanego, a jak wynika z twierdzeń powoda - niekwestionowanych przez pozwanego - pozwany sam kierował swoich pracowników na badania specjalistyczne i odpowiednie kursy doształcające w celu uzyskania świadectw kwalifikacji. Również Sąd Okręgowy stwierdził, że po-

wód nie był w tym czasie faktycznie zdolny do pracy, ponieważ nie posiadał świadectwa kwalifikacji, jednakże powinien być zostać skierowany na stosowne badania i kurs dokształcający przez pracodawcę i uzyskać świadectwo na koszt pracodawcy.

Nieuzasadniony jest pogląd przedstawiony w kasacji, wedle którego w okresie oczekiwania na uzyskanie przez powoda świadectwa kwalifikacji powinna być mu powierzona inna praca. Skarżący nie przedstawia uzasadnienia prawnego takiego poglądu - nie wskazuje żadnego przepisu, z którego wynikałby taki obowiązek pracodawcy, ani - tym bardziej - nie zarzuca naruszenia takiego przepisu. W wyroku z 18 kwietnia 2000 r., I PKN 60/69 (OSNAPiUS - wkładka 2000 nr 21), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pracodawca w wykonaniu wyroku przywracającego pracownika do pracy na poprzednich warunkach może powierzyć pracownikowi na podstawie art. 42 § 4 k.p. inną pracę niż określona w umowie o pracę, jeżeli wykonywanie pracy na stanowisku zajmowanym przez niego przed rozwiązaniem stosunku pracy nie jest możliwe z przyczyn organizacyjnych. Powód został przywrócony do pracy na stanowisku kierowcy autobusu w przedsiębiorstwie komunikacji miejskiej, zaś pracodawca twierdził, że nie miał prawnego obowiązku ani faktycznej możliwości zatrudnienia go, choćby tymczasowo, na innym stanowisku z uwagi na utratę przez niego uprawnień do pracy w charakterze kierowcy. Sądy nie zajmowały się dotychczas weryfikowaniem prawdziwości tych twierdzeń faktycznych strony pozwanej, przyjmując, że nie było to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za gotowość do wykonywania pracy na podstawie art. 81 § 1 k.p. jedynie za okres, w którym był gotów do jej wykonywania. W rozpoznawanej sprawie wątpliwe jest, czy powód był gotów do wykonywania pracy (w rozumieniu tego przepisu, a więc faktycznie i prawnie) przed wykonaniem koniecznych badań, ukończeniem kursu dokształcającego i uzyskaniem świadectwa kwalifikacji. Ocena, że przed 24 lipca 2002 r. powód nie wykazał ani faktycznej, ani prawnej (ze względu na brak świadectwa kwalifikacji) gotowości do pracy na stanowisku kierowcy, prowadzić musiałaby do wniosku, że za ten okres nie należy mu się wynagrodzenie, albowiem to nie pracodawca uniemożliwił mu wykonywanie pracy. Nawet niezwłoczne skierowanie powoda przez pracodawcę na stosowne badania specjalistyczne i kurs dokształcający nie mogło zakończyć się uzyskaniem świadectwa kwalifikacji bezpośrednio po zgłoszeniu gotowości podjęcia pracy.

Gotowość powoda (faktyczna i prawna w rozumieniu art. 81 § 1 k.p.) do wykonywania pracy w okresie objętym pozwem może być różnie oceniona w odniesieniu

do różnych przedziałów czasowych. Sam skarżący w kasacji formułuje zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 81 § 1 k.p. w związku z art. 48 § 1 k.p. - w wyniku przyjęcia, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę nie jest zasadne, ponieważ po przedłożeniu świadectwa kwalifikacji powód nie wykazywał już gotowości do pracy, co może sugerować, że powód ma świadomość, iż do 24 lipca 2002 r. nie był prawnie zdolny do wykonywania pracy kierowcy autobusu, a zatem brak było podstaw do zastosowania wobec niego za ten okres art. 81 § 1 k.p. Jeśli chodzi o brak pozostawania powoda w dyspozycji pracodawcy w dniach 13 i 14 czerwca 2002 r., należy wskazać, że w kasacji nie kwestionuje się w żaden sposób ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, co oznacza, że powód ma świadomość, iż przynajmniej za te dwa dni wynagrodzenie z art. 81 § 1 k.p. mu się nie należy.

Jeżeli chodzi o dalszy okres objęty pozwem - po 24 lipca 2002 r., kiedy to powód uzyskał uprawnienia do wykonywania pracy kierowcy, aż do końca grudnia 2002 r. - ocena zasadności roszczeń powoda o wynagrodzenie zależy od tego, czy zgłaszał w tym czasie gotowość do wykonywania pracy w rozumieniu art. 81 § 1 k.p. Sąd Okręgowy przyjął, że po przedłożeniu świadectwa kwalifikacji powód nie wykazywał już gotowości do wykonywania pracy, ponieważ - jak sam zeznał - po 24 lipca 2002 r. „nie był już u pracodawcy”. Tego rodzaju stwierdzenie nie jest wystarczające do oceny bezzasadności roszczeń powoda. Sam fakt niestawiania się w zakładzie pracy (siedzibie pracodawcy, miejscu świadczenia pracy) po 24 lipca 2002 r. nie stanowi jeszcze - *eo ipso* - o braku po stronie powoda gotowości do wykonywania pracy.

Zgodnie z ukształtowanym przez judykaturę pojmowaniem gotowości do pracy można wyróżnić cztery elementy wyznaczające ten stan: 1) zamiar wykonywania pracy, 2) wyraźny przejaw woli świadczenia pracy, 3) psychiczną i fizyczną zdolność do jej świadczenia, 4) pozostawanie w dyspozycji pracodawcy. W odniesieniu do sytuacji powoda po 24 lipca 2002 r. oceny wymaga przede wszystkim, czy wyraźnie przejawiał wolę świadczenia pracy i czy pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Konieczne jest zatem dokonanie oceny zachowań powoda po 24 lipca 2002 r. w szerszym kontekście niż tylko przez pryzmat faktu nieprzebywania na terenie przedsiębiorstwa pracodawcy. Konieczne jest zatem dokonanie oceny, czy powód w tym czasie był gotów do pracy w rozumieniu art. 81 § 1 k.p., w szczególności czy był gotów w każdym czasie na wezwanie pracodawcy stawić się do pracy i pracę tę świadczyć,

czy pozostawał w dyspozycji pracodawcy w miejscu wskazanym przez pracodawcę (lub przez samego siebie, ale w którym w każdym czasie można było go zastać i wezwać). Ocena ta powinna być poprzedzona ustaleniami co do tego, co się działo od 24 lipca do 31 grudnia 2002 r., dlaczego powód po 24 lipca 2002 r. nie przychodził sam, dobrowolnie i bez wzywania, do siedziby pracodawcy (zakładu pracy, miejsca świadczenia pracy). Ten brak zgłaszania się w siedzibie pracodawcy nie musi być bowiem dowodem na brak gotowości wykonywania pracy w rozumieniu art. 81 § 1 k.p. i nie powinien być jednostronnie utożsamiany z brakiem tej gotowości. Ocena zachowań pracownika nie może pomijać zachowania się pracodawcy.

Uznając kasację za uzasadnioną, z przyczyn wyżej przedstawionych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 393¹³ k.p.c.

=====